



Policzek wymierzony Polakom przez Šimašiusa



Głos mera Wilna Remigijusa Šimašiusa zadecydował w głosowaniu stołecznej Rady i przesądził o zdegradowaniu wileńskiej „Piątki“ do rangi szkoły podstawowej
Fot. Marian Paluszkiwicz

Obnoszący się przed wyborami ze swoją propolskością kandydat Ruchu Liberałów na mera Wilna Remigijus Šimašius, jako mer, swoją pierwszą decyzją w polskich sprawach uderza w polskie szkolnictwo. Jego decyzją Szkoła Średnia im. J. Lelewela — legendar-

na wileńska „Piątka” — zostanie zdegradowana do rangi szkoły podstawowej. I chociaż formalnie decyzję o niekompletowaniu od września w szkole klas 11-12 w środę stołeczna Rada przyjęła większością głosów, faktycznie postanowienie to jest osobistą decyzją mera.

Str. 4

Ebola ustępuje, nadchodzi wirus MERS

Str. 5

Urzednicy statutowi protestowali pod Sejmem

Str. 6

„Yeti” na szczytach Gruzji

Str. 12



ISSN 1392-0405



100 euro rekompensaty za prywatne przedszkole w Wilnie

Rada samorządu wileńskiego zatwierdziła rekompensatę w wysokości 100 euro rodzicom dzieci uczęszczających do prywatnych przedszkoli. Tryb rekompensaty nabierze mocy z dniem 1 września. Zgodnie z zatwierdzonym trybem zrekompensuje się 100 euro miesięcznej opłaty za każde dziecko, którego rodzice zawarli umowę z prywatnym przedszkolem. Zdaniem przedstawicieli samorządu, zapewni to dodatkowe miejsca w przedszkolach wileńskich, co uczyniłoby bardziej elastycznym i różnorodnym sektor wychowania przedszkolnego.

Przyjęty przez radę tryb, po jego rozpatrzeniu w komitetach, został zmieniony: zrezygnowano z wcześniejszego założenia, że dla otrzymania rekompensaty niezbędne jest zadeklarowanie miejsca zamieszkania obu rodziców w Wilnie, poprzestając na takim wymaganiu od jednego z nich. Ustalono również, że opłata za utrzymanie dziecka w prywatnym przedszkolu w ciągu jednego roku szkolnego nie ulegnie zmianie. Włączono też niezbędny warunek przyznawania rekompensaty tylko w tym przypadku, gdy o tę sa-

mą kwotę zostanie zmniejszona opłata rodziców w prywatnej placówce i cena usługi w ciągu jednego roku szkolnego nie ulegnie zmianie. Według obliczeń, w ciągu roku na rekompensaty za uczęszczanie do prywatnych przedszkoli potrzeba około 6 mln euro. Należy liczyć na to, że powstanie 2-3 razy więcej nowych miejsc dla przedszkolaków niż po zbudowaniu jednego przedszkola.

Samorząd oczekuje, że po zatwierdzeniu tego trybu prywatne przedszkola już od września udostępnią 900-1 300 nowych miejsc. Zamierza on również zatroszczyć się o wynajęcie dwóch działek w Bojarach i Santaryszkach pod budowę przedszkoli inwestorów prywatnych, którzy mogliby udostępnić jeszcze około 300 miejsc. Samorząd planuje ponadto 8 działek pod przedszkola. Po ich zbudowaniu jesienią 2016 r. powstałoby dla przedszkolaków 1 000-1 500 miejsc. Obecnie zaś samorząd oferuje wynajęcie na przedszkola istniejących pomieszczeń. Według obliczeń samorządu, obecnie w Wilnie przedszkolakom brakuje około 7 000 tysięcy miejsc. □

BNS

EFHR NAWIĄŻE WSPÓŁPRACĘ Z TŁUMACZAMI

Europejska Fundacja Praw Człowieka (EFHR) poszukuje tłumaczy z jęz. polskiego na jęz. litewski (i odwrotnie). Istnieje również możliwość tłumaczenia tekstów na jęz. angielski oraz rosyjski (i odwrotnie). Nie musisz być zawodowym tłumaczem ani posiadać ukończone studia – wystarczy, że jesteś pewien, że chcesz podjąć wyzwanie. Ze swojej strony gwarantujemy, że teksty, z którymi będziesz pracował, będą Cię wszechstronnie rozwijały.

Praktykantom oferujemy:

- Praktyki dostosowane do indywidualnych potrzeb;
- Po zakończeniu praktyk wystawiamy zaświadczenie o odbyciu praktyk wraz z referencjami;
- Gwarantujemy zdobycie doświadczenia potrzebnego do ubiegania się w przyszłości o pracę na bardzo konkurencyjnym rynku krajowym i międzynarodowym.

Jeżeli jesteś zainteresowany praktyką bądź odpłatną współpracą, wyślij do nas swoje CV pod adres praktyki@efhr.eu — a my skontaktujemy się z Tobą.

EFHR

PULS KURIERA

ZDJĘCIE DNIA



W pobliżu Londynu w miejscowości Ascot odbywają się wyścigi konne i prezentacja kapeluszy
Fot. EPA-ELTA

KOMENTARZ DNIA

Porozmawiajmy jak idioci



25 lat litewskie elity polityczne zastanawiały się jak spełnić postulat litewskich Polaków ws. oryginalnej pisowni ich nielitewskich nazwisk, żeby tradycyjnie niczego nie spełniać. I wreszcie się udało. Sejm ma głosować ws. reglamentacji, która faktycznie pozwoli na pisownię polskich nazwisk w języku oryginalnym. Praktycznie zaś niczego nie zmieni. Skutecznie jednak zakończy spór w tej sprawie między Wilnem i Warszawą, bo prawo będzie, a że z niego się nie da skorzystać...

„No cóż, trudno się mówi”. Otóż proponuje się, żeby na wniosek obywatela jego imię i nazwisko było zapisywane z użyciem symboli alfabetu łacińskiego — również z użyciem znaków diakrytycznych. Ale żeby już wileński Żółkiewicz — i nawet Kowalski — mógł mieć w swoim litewskim paszporcie po polsku zapisane nazwisko, to będzie musiał przedstawić do urzędu „dokument źródłowy”.

A takim ma być wyłącznie dowód osobisty. Proponowane rozwiązanie oznacza, że swoje nazwisko praktycznie będą mogli przywrócić wyłącznie osoby starsze, które jakimś cudem zachowały swoje przedwojenne polskie dowody. Taki wymysł litewskich elit politycznych jest na tyle idiotyczny, że wymagałby takiej samej odpowiedzi, którą mogłaby być decyzja polskich władz o przyznaniu polskich dowodów wszystkim Polakom na Litwie, wszak przedwojennego obywatelstwa nikt nam przecież nie zabrał.

Owszem, pomysł niemądry, ale może być też skuteczny.

Stanisław Tarasiewicz

CYTAT DNIA

„Rosję na razie nie stać na wszczęcie szeroko zakrojonego konwencyjnego konfliktu wojennego przeciwko NATO, aczkolwiek zwiększa ona potęgę wojskową, by móc walczyć z dowolnym wrogiem” — powiedział dyrektor drugiego departamentu służb operacyjnych Alvydas Šiuparis na czwartkowej debacie sejmowej na temat bezpieczeństwa

LICZBA DNIA

430000 euro będzie musiała zwrócić „Vilniaus energija” za nieprawidłowo obliczone użytkownikom ceny ogrzewania